



Bydgoszcz, 16.12.2020r.

LEG/2020/36/PP

Pan
Jacek Ozdoba
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Brzamośmy Panie Ministrze,

W imieniu Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” z siedzibą w Bydgoszczy, stosownie do pisma Pana Ministra z dn. 25.11.2020r., odnosząc się do prac nad projektem rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie komunalnych osadów ściekowych, poniżej przedkładam stanowisko Izby.

Rozporządzenie dotyczące wykorzystania komunalnych osadów ściekowych jest istotnym aktem prawnym. Nie ma wątpliwości, że osady ściekowe mogą być doskonałym źródłem wartościowych substancji odżywczych, energii czy biomasy, jeżeli oczywiście są odpowiednio kontrolowane i przetwarzane. Zostało to wyrażone w dyrektywie osadowej, ale także ostatnio wiele dokumentów wskazuje istotność odzysku substancji odżywczych z biomasy. Ma to odzwierciedlenie w regulacjach dotyczących nawozów, gospodarki o obiegu zamkniętym czy strategii UE „Z pola na widelec”. Osady są istotnym czynnikiem poprawy jakości gleb poprzez wprowadzanie do nich związków azotu i fosforu, a także związków węgla zwiększających odporność i zasobność gleb.

Eksperti IGWP stoją na stanowisku, że należy zachować możliwość stosowania komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie, która jest potrzebna zarówno branży wod-kan jak i rolnictwu i innym gałęziom gospodarki (m.in. zarządom lasów, terenów zielonych, terenów wymagających rekultywacji).

Należy koniecznie podkreślić, że właściwa gospodarka osadowa jest największym wyzwaniem dla najmniejszych oczyszczalni ścieków. Nie mogą one pozwolić sobie na jakiegokolwiek zaawansowane technologie. Dla nich wykorzystanie rolnicze jest najczęściej jedyną możliwą ścieżką postępowania. Ale osad z małych miejscowości jest najbezpieczniejszy, gdyż najczęściej pochodzi wyłącznie ze ścieków bytowych (brak obiektów przemysłowych). Wykorzystanie rolnicze jest najtańszą metodą zawracania substancji odżywczych (w tym fosforu), do środowiska. Dużo tańszym niż wytrącanie fosforu, a następnie produkowanie z niego nawozów sztucznych.

Poniższe uwagi prezentują stanowisko członków Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” zebrane podczas wewnętrznych konsultacji.

Dane wynikające z doświadczeń i praktyki operatorów oczyszczalni ścieków.

W badaniach ankietowych, uzupełnionych pogłębionymi wywiadami, przeprowadzonych w grudniu 2020 r. przez Stowarzyszenie Eksploatatorów Obiektów Gospodarki Wodno-Ściekowej, zebrano dane dotyczące stabilizacji i zagospodarowania komunalnych osadów ściekowych z 91 oczyszczalni ścieków o RLM od 930 do 1 000 000 z terenu 12 województw. Łączny RLM ankietowanych oczyszczalni wynosił 6 770 295.

W 41,7 % oczyszczalni wskazano stosowanie rolnicze i przyrodnicze, jako metodę końcowego zagospodarowania osadów, w 20,9% oczyszczalni jest to jedyna stosowana ścieżka.

W żadnej z oczyszczalni ścieków, w których wykazano najwyższą redukcję związków organicznych w procesie stabilizacji (>38%), nie utrzymywano zawartości związków organicznych < 60 % suchej masy przez cały rok. Każda z tych oczyszczalni wyposażona jest w efektywny proces fermentacji osadów, w niektórych przypadkach wspomagany dodatkowo procesami dezintegracji osadu.

Średnia roczna zawartość substancji organicznych dla wszystkich analizowanych oczyszczalni wynosiła ok. 61 %, a maksymalne wartości sięgały 95,2% zawartości związków organicznych w osadzie.

Spośród grupy 38 oczyszczalni, dla których wskazano stosowanie komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie, jako metodę ich końcowego zagospodarowania (RLM od 1 347 do 360 000), zaledwie 5 wskazywało, że we wszystkich badaniach uzyskuje zawartość związków organicznych <60% suchej masy stosując jednak intensywną higienizację wapnem. W pozostałych przypadkach wymagana wartość tego parametru jest osiągnięta jedynie okresowo, a w 11 oczyszczalniach w żadnej próbie w roku nie uzyskano zawartości części organicznych <60%, pomimo stosowania prawidłowo zaprojektowanych procesów stabilizacji.

UWAGI DO PROPONOWANYCH ROZWIĄZAŃ I ZAPISÓW

Zawartość substancji organicznych w osadzie ustabilizowanym.

Art.96 Ustawy o odpadach dopuszcza odzysk polegający na stosowaniu komunalnych osadów ściekowych na gruntach w pięciu wytypowanych obszarach działalności rolniczo-przyrodniczej. Rodzaj takiego odzysku stosowany jest zazwyczaj w małych oczyszczalniach, gdzie w strumieniu ścieków dopływających do oczyszczalni nie ma lub w niewielkim stopniu występują ścieki przemysłowe. Bardzo racjonalnym argumentem za przyjęciem takiej formy odzysku jest niewielkie obciążenie finansowe dla przedsiębiorstwa wod-kan. Stosowanie komunalnych osadów ściekowych nie wymaga bowiem rozbudowanej instalacji, a osady wprowadza się z wykorzystaniem rolniczego sprzętu bezpośrednio na grunty. Z drugiej strony rolnictwo uzyskuje skuteczną i wartościową metodę poprawy jakości gleby, redukując ilość koniecznych nawozów sztucznych na rzecz naturalnego źródła wartości odżywczych.

Zdaniem ekspertów doprecyzowanie definicji „ustabilizowany” tj. zawierający nie więcej niż 60% suchej masy wykluczy wiele takich oczyszczalni z możliwości stosowania komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie. W praktyce zachowanie tej procentowej wielkości granicznej doprowadzi do zamknięcia możliwości stosowania dotychczasowych rozwiązań przez wiele, szczególnie małych oczyszczalni ścieków. Wywoła to poważne zaburzenia łańcucha gospodarki osadowej w Polsce oraz wpłynie na znaczący wzrost kosztów nie poprawiając bezpieczeństwa środowiska.

Ponadto proponowana przez Ministerstwo minimalna wartość substancji organicznych w osadach jest nieuzasadniona ekonomicznie i krzywdząca dla oczyszczalni ścieków obecnie stosujących procesy stabilizacji osadów (np. w zamkniętej komorze fermentacyjnej w temp. 38 st. C z wiekiem osadu ok. 26 dób), i uzyskujących w ten sposób wartość substancji organicznych na poziomie granicznym 60% +/- 2% w stosunku do oczyszczalni ścieków które takich metod przeróbki i stabilizacji osadów w ogóle nie stosują.

Ponadto proponowana zmiana jest niespójna z opracowaną w listopadzie 2018 r. przez Ministerstwo Środowiska „Strategią postępowania z komunalnymi osadami ściekowymi na lata 2019-2022”. W dokumencie tym za ustabilizowane osady ściekowe uznaje się również te osady, w których w wyniku prowadzonej obróbki, zawartość materii organicznej ulega redukcji o co najmniej 38%. Ponadto za osad (słabo) ustabilizowany uważa się osad o zawartości materii organicznej poniżej 65%.

Zdaniem ekspertów jeden parametr dotyczący zawartości materii organicznej nie może służyć za kryterium do jednoznacznego określenia stabilności osadu. Należy więc wziąć pod uwagę nie tylko zawartość końcową, ale także redukcję w wyniku obróbki osadu. Praktyka pokazuje, że charakterystyka oczyszczalni i procesu technologicznego zastosowanego do zagospodarowania osadów ściekowych ma duży wpływ na osiągnięte parametry końcowe osadu, w tym na jego zdolność do zagniwania powodującą uciążliwość odorową.

W związku z tym proponujemy, aby zapisy rozporządzenia uwzględniały więcej metod wykazania stabilizacji osadów. Mogą to być na przykład dwa kryteria:

- pierwsze, w którym jest mowa o wartości bezwzględnej zawartości substancji organicznych w osadzie po procesie stabilizacji na poziomie < 65%
- alternatywne, w którym wykazana jest redukcja materii organicznej o co najmniej 38%.

Ponadto, jeżeli rozpatrujemy stopień redukcji substancji organicznej uzyskany w wyniku procesu stabilizacji należałoby obliczenia te wykonywać w oparciu o zawartość substancji organicznej w osadach surowych oraz w osadach bezpośrednio po procesie stabilizacji i w oparciu o te wartości określać wymagany procentowy stopień redukcji.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że zaproponowany parametr nie odnosi się do osadu bezpośrednio po procesie stabilizacji, ale przeznaczonego do odzysku. Po procesie stabilizacji, a przed końcowym zagospodarowaniem występują procesy technologiczne skutkujące istotnymi zmianami w składzie osadu związane z: odwadnianiem, stosowaniem polielektrolitów, stosowaniem koagulantów, higienizacji znacznymi dawkami wapna. Ocena zawartości części organicznych jako kryterium stabilizacji jest w związku z tym nierzetelna.

Zaproponowane kryterium pomija też fakt redukcji zawartości części mineralnych w procesach stabilizacji, w szczególności wysokosprawnej fermentacji mezofilowej i termofilowej, a także termohydrolizy. Uzyskiwane stopnie redukcji masy organicznej wynoszą w nich 40-60% i powodują, że w osadzie pozostają w praktyce nierozkładalne celulozy itp. przy jednoczesnym uwolnieniu do fazy ciekłej i gazowej znacznego ładunku części mineralnych (związki siarki, węglany, fosforany, amoniak, itd.). Pomimo braku jakichkolwiek możliwości dalszego rozkładu, takie osady zawierają często powyżej 60% substancji organicznych.

Przykład.

Od 4 lat w Oczyszczalni Ścieków w Tarnowie pracuje instalacja termicznej hydrolizy i fermentacji komunalnych osadów ściekowych. Osady o zawartości substancji organicznych na granicy 60% lub nieznacznie powyżej tej wartości, nie stanowią zagrożenia w zakresie uciążliwości zapachowej i związanej z nią zdolności do zagniwania osadów. Redukcja substancji organicznych w tych osadach w stosunku do wartości początkowej jest bowiem osiągnięta nawet na poziomie 70%. Biorąc więc pod uwagę „Strategię postępowania z komunalnymi osadami ściekowymi na lata 2019-2022”, za ustabilizowane osady ściekowe uznaje się takie osady, w których w wyniku prowadzonej obróbki, zawartość materii organicznej ulega redukcji o co najmniej 38%. Kryterium to jest przywoływane jako jedno z dwóch, obok wartości końcowej substancji organicznych nieprzekraczających 65 %. A zatem osady w Tarnowie spełniają kryterium redukcji materii organicznej, a nawet osiągają aż dwukrotnie wyższy stopień tej redukcji, a mimo to – w świetle proponowanego rozporządzenia – nie mogłyby być traktowane jako ustabilizowane.

Definicja partii

Eksperti pozytywnie oceniają odejście od wyznaczania częstotliwości badań osadu w zależności od wielkości oczyszczalni wyrażonej w RLM. Rozporządzenie zmieniające wprowadza powiązanie badań metodami referencyjnymi z partią osadu oraz czasem przekazania osadu do stosowania co jest korzystne i umożliwi lepszą kontrolę jakości osadu przekazywanego do zastosowania. Rozporządzenie wprowadza jednak wiele niejasności, które muszą być wyjaśnione, w przeciwnym przypadku spowodują powstanie sporów interpretacyjnych i zwiększenie kosztów.

Rozporządzenie wprowadza definicję partii osadu poprzez zapis w § 5 ust. 2

„Badania metodami referencyjnymi komunalnych osadów ściekowych przeprowadza się bezpośrednio przed przekazaniem ich do stosowania, dla każdej partii komunalnych osadów ściekowych, rozumianej jako masa odpadów jednorazowo usunięta z instalacji po zakończonym procesie technologicznym.”;

Z tej definicji może wynikać, że partia kończy się dopiero w momencie zakończenia procesu technologicznego, czyli wyłączenia instalacji. Wówczas partia może obejmować miesiące lub lata.

Z kolei, jeśli uznamy, że partia kończy się na wypełnieniu każdego kontenera powoduje to, że badania będą musiały być wykonywane kilka razy dziennie. Jest to organizacyjnie, technicznie i logistycznie niewykonalne z następujących powodów:

- Czas oczekiwania na wyniki generowałby konieczność magazynowania osadów na terenie oczyszczalni, co mogłoby sparaliżować proces wytwarzania i odbioru osadów. Na przykład czas oczekiwania na wyniki – na przykładzie pozycji 10 w tabeli załącznika nr 4 do proponowanego rozporządzenia (dla liczby żywych jaj pasożytów) wynosi minimum 14 dni.
- Obecnie na terenie Polski tylko około 20 laboratoriów posiada akredytację w zakresie badania komunalnych osadów ściekowych. Niemożliwe jest to, żeby przejęły one badania dla każdej partii osadów. Dodatkowo obowiązek posiadania akredytacji dotyczy nie tylko wykonywanych badań, ale również procesu pobierania próbek. Tym bardziej jest niewykonalne, aby ww. laboratoria obsłużyły wszystkich wytwórców osadów również w tym zakresie.
- Obowiązek badania każdej partii spowoduje wielokrotny wzrost kosztów badań laboratoryjnych. Ten istotny fakt został pominięty w ocenie skutków regulacji.

Należy więc stwierdzić, że konieczne jest odpowiednie i jednoznaczne zdefiniowanie „partii” osadów.

Zaproponowana definicja może doprowadzić do sporów interpretacyjnych. Ponadto taki niejasny zapis może spowodować konieczność przynajmniej modernizacji istniejących instalacji, a w większości przypadków rezygnacji ze stosowania odzysku R10. Nie poprawi to jednak w żaden sposób bezpieczeństwa środowiska i ludzi.

Ponadto użyte w kwestionowanym pkt 3) §1. projektu rozporządzenia sformułowanie „*bezpośrednio przed przekazaniem*” wytycza procedurę przekazania osadów pozbawioną działań w czasie, między badaniem komunalnych osadów ściekowych a ich przekazaniem. Według słownika Języka Polskiego PWN słowo „*bezpośrednio*” w odniesieniu do czasu znaczy „w chwili poprzedzającej coś”. Zgodnie z art.96 ust.7 i 8 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. z 2020 r. poz.797 i 875) wytwórca komunalnych osadów ściekowych jest zobowiązany opracować informację o dawkach tego osadu, które mogą być stosowane na poszczególnych gruntach oraz powiadomić wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o zamiarze przekazania osadów, na co najmniej 7 dni przed przekazaniem. Ponadto należy mieć na uwadze potrzebę przesunięcia terminu stosowania osadów z przyczyn takich jak warunki atmosferyczne lub z powodów logistycznych związanych z transportem i rozproszaniem komunalnych osadów ściekowych na powierzchni gruntu oraz wymieszaniem z glebą. W związku z powyższym przeprowadzenie badań metodami referencyjnymi komunalnych osadów ściekowych bezpośrednio przed przekazaniem ich do stosowania jest sprzeczne z zapisami ustawy o odpadach ze względu na wskazane czynności, które należy dokonać przed przekazaniem osadów oraz stanowi wyznaczenie działania, które z dużym prawdopodobieństwem będzie nie do spełnienia.

Badania laboratoryjne

Kontrola laboratoryjna osadów jest istotnym kosztem, zwiększenie częstości badań spowoduje problemy opisane powyżej.

Przykład

Oczyszczalnia ścieków w Katowicach prowadzi odwadnianie osadów na jednej lub dwóch zmianach w dni robocze, a czasami również w dni świąteczne. Na trzeciej zmianie jest przerwa technologiczna na mycie i przegląd instalacji. W myśl proponowanego zapisu osad odwodniony w ciągu 1 doby jest masą odpadów jednorazowo usuniętą z instalacji po zakończonym procesie technologicznym. Należałoby wykonać 250 do 365 analiz osadów w roku; dotychczas wykonuje się do 6 analiz rocznie.

Zmiany metodyki oznaczeń

W ocenie skutków regulacji, w punkcie 4 pt. „*Podmioty, na które oddziałuje projekt*” widnieje następujący zapis dot. laboratoriów wykonujących badania osadów:

„Zmiana nie wprowadza zmian merytorycznych do stosowanych przez akredytowane laboratoria metod badawczych i będzie mogła być uwzględniona w ramach uaktualnienia zakresu akredytacji”

Nie jest to prawdziwe stwierdzenie, gdyż zmiana lub uszczegółowienie metodyki badawczej wiąże się ze zmianami merytorycznymi, a co za tym idzie, złożonym procesem weryfikacji metody, ewentualnym udziałem w badaniach biegłości, i zgłoszeniem tego faktu do PCA, a także

prawdopodobnie audytem zewnętrznym. A zatem jest to proces czasochłonny i kosztowny. Dlatego IGWP proponuje, aby dopuścić do badania metody równoważne do referencyjnych, gdyż funkcjonują już takie laboratoria, które mają akredytację, ale nie wykonują badań metodami referencyjnymi.

Ponadto w tabeli załącznika nr 4, pkt 3 proponujemy wykreślenie „i oznacza się wg normy PN-EN 15935” Dla innych wskaźników nie podaje się normy, więc nie widzimy uzasadnienia, aby narzucać laboratoriom wprowadzania nowej normy, a dopuścić normy dotychczas stosowane.

Eksperti zwracają także uwagę na niezasadne zastąpienie nazwy wskaźnika „*Strata przy prażeniu suchej masy osadu*” nazwą zwyczajową „zawartość związków organicznych w suchej masie osadu”, nie odnoszącą się do nomenklatury stosowanej w analityce laboratoryjnej. Proponują doprecyzowanie dotychczasowej nazwy wskaźnika o nowy zapis: „Strata przy prażeniu suchej masy osadu (zawartość związków organicznych w suchej masie osadu)”.

W zakresie laboratoriów, które będą uprawnione do badań osadów, Izba proponuje rozszerzyć katalog o laboratoria badawcze wyższych uczelni, które posiadają w swojej strukturze wydziały chemii i biologii. Laboratoria te od wielu lat zapewniają kadrę o bardzo wysokich kwalifikacjach oraz sprzęt zapewniający bardzo wysoką wiarygodność wyników.

Eksperti IGWP zwracają uwagę na problem zmienionej metody badawczej do oznaczania liczby żywych jaj pasożytów jelitowych. Przyjęcie dopuszczalnej wartości wskaźnika ATT=0 będzie dla większości podmiotów niemożliwe do osiągnięcia, ale nie zmieni to bezpieczeństwa mikrobiologicznego osadów.

Przykład

W układzie przeróbki osadu oczyszczalni ścieków w Słupsku, podczas pasteryzacji w pryzmach osiagających temperaturę powyżej 60 st. C przez około 2 tygodnie i 6 krotnym ich przetruceniu, ATT osiąga wynik powyżej 0. Zastosowanie dokładnej metody analitycznej z uwzględnieniem długiej fazy rozwoju jaj i inkubacją daje bardzo często wyniki ATT powyżej zera. Prowadzone konsultacje z profesjonalnymi laboratoriami oraz przegląd literatury wykazują, że nawet temperatura 80 st. C nie daje gwarancji stuprocentowej eliminacji jaj, szczególnie w zakresie *Toxocara sp.* Z opracowań badawczych wynika, iż w przypadku niektórych osadów, zwłaszcza takich, w których zastosowano polimery, wykorzystanie dotychczasowych norm jest utrudnione lub niemożliwe. Dodatkowo w obowiązujących normach nie uwzględniono konieczności wykrywania jaj *Toxocara cati* i *Toxocara canis* oraz glisty świńskiej *Ascaris suum*. Oznacza to, że norma powinna być zmieniona, ale w ślad za nią powinna być przeprowadzona rewizja wartości dopuszczalnej ATT. Eksperti nie akceptują przyjęcia ATT = 0, gdyż analiza ryzyka w kontekście stosowanych metod przeróbki wraz z higienizacją wykazują, że tylko spalanie daje gwarancję ATT=0.

Konieczne jest więc skorygowanie zapisów § 2. 1. Pkt3 rozporządzenia i urealnienie dopuszczalnego progu przez podwyższenie jego wartości w wyniku przeprowadzenia przez legislatora profesjonalnej analizy ryzyka.

Czas przetrzymywania osadu

Zapis z § 4 punkt 4 rozporządzenia „Czynności (rozprowadzenia na powierzchni gruntu i wymieszanie z glebą) wykonuje się nie później niż następnego dnia po przetransportowaniu osadów na teren, na którym mają być stosowane”, praktycznie uniemożliwi rolnikom stosowanie osadu do ulepszenia i nawożenia gleb.

Przykład

Przedsiębiorstwo wod-kan w Grudziądzu niejednokrotnie dostarczało nawet 1500 ton osadu na jedno pole, przy produkcji średnio 23,5 tony/dobę. Chcąc zastosować osad w maksymalnej dawce jednorazowej (9 t s.m./3 lata/ha) na polu o powierzchni 1 ha trzeba zgromadzić około 50 ton odwodnionego (18% s.m.) osadu. Na dziesięciu ha będzie to 500 ton. Dla pola o powierzchni 1 ha z trudem można sobie wyobrazić zorganizowanie transportu i następnego dnia rozprowadzenie osadu na powierzchni gruntu oraz wymieszanie z glebą, dla 10ha jest to już niemożliwe. W dodatku znaczącym utrudnieniem będzie konieczność składowania wielotonowych przyzmi osadu na terenie oczyszczalni ścieków.

Przy okazji poruszania problemu składowania osadu, Izba zwraca uwagę na Rozporządzenie Ministra Klimatu z dnia 11 września 2020 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla magazynowania odpadów. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2021 r., przy czym okres na jego pełne wdrożenie został rozłożony w czasie, w zależności od rodzaju magazynowanych odpadów.

Z punktu widzenia gospodarki osadowej istotne mogą być przepisy nakładające obowiązek ograniczania ewentualnych uciążliwości zapachowych w związku z magazynowaniem odpadów.

Wpływ zmian rozporządzenia na KPOŚK

Eksperti zwracają uwagę na brak koordynacji planowanych zmian legislacyjnych z KPOŚK i aktualizacją aglomeracji. Jedynie inwestycje uwzględnione w KPOŚK mają szansę na uzyskanie dofinansowania z funduszy publicznych. Należy uznać, że w dniu otrzymania projektu rozporządzenia do konsultacji społecznych ww. dokumenty planistyczne w perspektywie wieloletniej 2021-2027 co do zasady zostały ustalone, ale większość gmin nie przewidziała inwestycji zmieniających proces stabilizacji osadów ściekowych. A nawet jeśli niektóre zgłosiły takie zadania, to ich zakończenie może być planowane nawet na 2027 rok.

Ocena skutków regulacji

Ocena skutków regulacji nie przewiduje oddziaływania zmian przepisów na przedsiębiorstwa wod-kan, a przez to na odbiorców usług i taryfę na zbiorowe odprowadzanie ścieków. Jeżeli przywołuje się, że 1767 oczyszczalni stosuje komunalne osady ściekowe, niedopuszczalne jest pominięcie oceny, jak zmiana wpłynie na koszty ich funkcjonowania.

Należy podkreślić, że rolnicze wykorzystanie jest często jedyną możliwą metodą zagospodarowania osadów dla wielu małych oczyszczalni ścieków w Polsce. Wprowadzenie dodatkowych obostrzeń dla funkcjonujących systemów zapewniających wymaganą stabilizację osadów doprowadzi do zwiększenia kosztów funkcjonowania usług. Ponadto, wyeliminowanie popularnych dotychczas metod spowoduje drastyczny wzrost kosztów innych technologii. W efekcie końcowym wpłynie to

na wzrost taryfy, tej analizy również brakuje w OSR. Ponadto konieczność zastosowania wysokowydajnych metod stabilizacji w małych oczyszczalniach spowoduje drastyczny wzrost kosztów nieuzasadniony kwestiami środowiskowymi czy bezpieczeństwa zdrowotnego ludzi.

W uzasadnieniu skutków regulacji kwestia kryterium osadów ustabilizowanych jest rozszerzona na ustawę o odpadach. Regulacja dotknie więc również inne obiekty infrastruktury ściekowej, które wytwarzają i przekazują innym podmiotom odpad o kodzie 19 08 05. Zgodnie z wprowadzonym obostrzeniem, osad o zawartości suchej masy organicznej większej niż 60% nie będzie mógł być zakwalifikowany jako ustabilizowany, co spowoduje konieczność zmiany klasyfikacji kodu odpadu np. na kod 190899.

Jak czytamy w Ocenie Skutków Regulacji *„Rekomendowanym rozwiązaniem jest doprecyzowanie przepisów rozporządzenia w sprawie komunalnych osadów ściekowych w zakresie oznaczania parametrów jakościowych i warunków stosowania komunalnych osadów ściekowych na powierzchni ziemi, tak aby wyeliminować zagrożenie dla zdrowia ludzi i środowiska wynikające z ich stosowania.”* W ocenie ekspertów zgodna z obowiązującym aktualnie prawem implementacja osadów ściekowych na gruntach nie stanowi żadnego zagrożenia, nie ma więc potrzeby zmiany prawa. Konieczna jest skuteczna kontrola zagospodarowania przyrodniczego, a nie całkowita eliminacja tej metody zagospodarowania. Jeśli osady są właściwie stosowane (zgodnie z obowiązującymi przepisami), to już obecnie nie stanowią zagrożenia.

W OSR stwierdzono *„słaby mechanizm kontroli nad warunkami stosowania komunalnych osadów ściekowych spowodowany brakiem wymogu prowadzenia badań przez laboratoria akredytowane”*.

Słabość mechanizmu kontroli, o którym mowa z pewnością nie wynika z braku wymogu prowadzenia badań przez laboratoria akredytowane. Obecnie badania osadów mogą być wykonywane przez laboratoria posługujące się certyfikatem zarządzania jakością. Uzyskanie ww. certyfikatu wymaga przyjęcia przez laboratorium procedur jakości. Laboratoria, które nie posiadają akredytacji uczestniczą w badaniach biegłości. Cytowane twierdzenie nie jest poparte dowodami. Ponadto należy pamiętać, że zakres badań osadów ściekowych obejmuje zarówno parametry fizyko-chemiczne jak i biologiczne. W uzasadnieniu wprowadzonej zmiany w zakresie wymagania akredytacji wskazano jedynie na problem z oznaczeniami biologicznymi wskazując brak zdefiniowania metody referencyjnej dla oznaczeń liczby żywych jaj pasożytów jelitowych. W związku z powyższym rozwiązaniem wystarczającym jest uszczegółowienie metody badawczej, a nie eliminowanie z rynku laboratoriów bez akredytacji.

Wymaganie, by oznaczenia były wykonywane tylko przez laboratoria akredytowane będzie miało wpływ na sektor finansów publicznych JST i przedsiębiorstw wod-kan poprzez znaczne zwiększenie nakładów na badania laboratoryjne, zlecane na zewnątrz, lub podjęcie starań o akredytację własnego laboratorium w tym zakresie (jest to proces około 2 letni).

W ocenie ekspertów rozwiązaniem wystarczającym dla osiągnięcia celu - tj. poprawienia mechanizmu kontroli osadów ściekowych, jest uszczegółowienie metody badawczej, jaka ma być stosowana w analizach jakościowych.

W OSR nie wspomniano również o bardzo istotnym wpływie rozporządzenia na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość. Ze względu na deficyt obiektów przeróbki osadów, które będą

mogły odbierać osad ściekowy i przetwarzać go, rynek odbioru osadu zostanie zupełnie rozregulowany powodując bardzo wysokie koszty utylizacji.

Znaczące ograniczenie możliwości stosowania komunalnych osadów ściekowych w Polsce, bez wprowadzenia okresu przejściowego, wpłynie na koszty ponoszone przez gminy i przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne, ale nie wyeliminuje zagrożenia dla zdrowia ludzi i środowiska. Konieczność transportu osadów ściekowych niespełniających wymagań do odległych instalacji unieszkodliwiania, wzrost nakładów na dostosowanie osadów do wartości normatywnych (większe zużycie wapna, wydłużanie procesów stabilizacji), uderzy nie tylko w branżę wod-kan, ale również zwiększy ślad węglowy związany z zagospodarowaniem osadów.

Mając na uwadze preambułę Dyrektywy Rady z dnia 12 czerwca 1986 r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystania osadów ściekowych w rolnictwie (86/278/EWG), należy stwierdzić, że proponowane zapisy zmian do rozporządzenia są sprzeczne z wytycznymi Dyrektywy. Z pewnością proponowane zmiany nie zachęcają do stosowania osadów w rolnictwie.

z poważaniem

Dorota Jakuta


Prezes Izby

